



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

Ławnik SN Radosław Jeż

Protokolant Karolina Majewska

w sprawie obwinionego prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. P. M., po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 6 września 2023 r. odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla r. okręgu regionalnego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 12 września 2022 r., sygn. akt [...]

I. zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w K. P. M. został obwiniony o to, że: w okresie od dnia 22 maja 2018 roku do dnia 11 sierpnia 2018 roku w K. uchybił godności sprawowanego urzędu prokuratora (asesora), w ten sposób, że wykonując

niesumienne i nierzetelnie powierzone mu obowiązki służbowe związane z prowadzeniem nadzoru nad dochodzeniem o sygn. [...] Prokuratury Rejonowej w K.

- będąc zobowiązanym do czuwania nad sprawnym i prawidłowym przebiegiem postępowania poprzez nieprawidłowe sprawowanie nadzoru dopuścił do rażąco powierzchownego sposobu prowadzenia postępowania, ignorując przy tym merytoryczną potrzebę przeprowadzenia czynności istotnych dla wyjaśnienia okoliczności sprawy;

- zlekceważył pokrzywdzoną A. R. oraz nie okazując jej empatii i cierpliwości wdał się z nią w pozamerytoryczną dyskusję, zaniechał jej osobistego przesłuchania na wskazane przez nią okoliczności wskazujące na jej obawę o życie i bezpieczeństwo E. R. oraz jej dzieci, które uzasadniały konieczność podjęcia niezwłocznego działania i pilnej weryfikacji przesłanek zastosowania środka zapobiegawczego o charakterze izolacyjnym wobec podejrzanego K. M., czym jednocześnie osłabił zaufanie do pełnionego przez niego urzędu asesora (prokuratora) oraz jego rzetelności zawodowej;

- zaniechał rozpoznania wniosku A. R. o zmianę środka zapobiegawczego stosowanego względem podejrzanego K. M. na areszt oraz udzielenia jej odpowiedzi;

- poprzez zaniechanie dokonania niezbędnych czynności dowodowych dopuścił do rażąco powierzchownej weryfikacji przesłanek uzasadniających niezwłoczną zmianę zastosowanego względem podejrzanego K. M. środka zapobiegawczego na środek o charakterze izolacyjnym wskutek czego udaremnił definitywnie realizację celów postępowania karnego polegających na zapobieganiu przestępstwom (art. 2 § 1 pkt. 2 k.p.k.) oraz uwzględnieniu prawnie chronionych interesów pokrzywdzonych (art. 2 § 1 pkt. 3 k.p.k.), czym jednocześnie podważył w odbiorze społecznym autorytet i wizerunek Prokuratury jako organu ochrony prawa,

to jest o przewinienie dyscyplinarne z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2019 r. poz. 740 z późn. zm. - dalej powoływana jako ustawa Prawo o prokuraturze) w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lutego 2020 r.

Orzeczeniem z dnia 12 września 2022 r., sygn. akt [...], Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym uniewinnił obwinionego prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. P. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu (pkt 1), obciążając na podstawie art. 166 ustawy Prawo o prokuraturze kosztami postępowania Skarb Państwa (pkt 2).

Odwołanie od powyższego rozstrzygnięcia wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla r. okręgu regionalnego, który zaskarżył powyższe w całości na niekorzyść obwinionego P. M., podnosząc:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., mające wpływ na treść orzeczenia, skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych oraz wyrażeniem nieprawidłowego poglądu prawnego poprzez dowolne, arbitralne i nieuwzględniające poglądów doktryny i orzecznictwa uznanie, że stwierdzony brak należytej staranności, profesjonalizmu oraz brak zaangażowania w zapewnienie sprawnego i prawidłowego przebiegu postępowania, niewłaściwe rozpoznanie wniosku pokrzywdzonej A. R. o zmianę środka zapobiegawczego, zaniechanie udzielenia jej pisemnej odpowiedzi, zaniechanie osobistego przesłuchania pokrzywdzonej, która przyszła z prośbą o pomoc i zapewnienie bezpieczeństwa jej rodzinie oraz zlecenie tej czynności Policji bez wskazania kwestii podlegających wyjaśnieniu i zakreszenia terminu, nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego w postaci uchybienia urzędu albowiem stwierdzone uchybienia nie są na tyle istotne aby uzasadniały przypisanie asesorowi P. M. deliktu dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze, podczas gdy prawidłowa ocena znaczenia zgromadzonego materiału dowodowego w postępowaniu dyscyplinarnym oraz zachowania obwinionego daje podstawę do uznania, że obwiniony, którego działania winny być nacechowane wysokim stopniem staranności poprzez niesumienne i nierzetelne wykonywanie czynności podczas pełnienia służby oraz postępując wbrew § 8 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Prokuratorów z dnia 12 grudnia 2017 roku swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przewinienia dyscyplinarnego, opisanego w części dyspozytywnej orzeczenia;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., mające wpływ na treść orzeczenia skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych oraz niezasadnym zastosowaniem art. 5 § 2 k.p.k. poprzez:

- dokonanie w sposób dowolny, a nie swobodny oceny wiarygodności wyjaśnień obwinionego P. M. bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz bez należytego wykazania, że u podstaw tej decyzji leży racjonalne przesłanki;

- zaniechanie dokonania pogłębionej analizy treści zeznań A. R., wyjaśnień P. M. oraz wyników przeprowadzonej konfrontacji z uwzględnieniem zachowania ww. podczas czynności;

- zaniechanie przedstawienia w treści uzasadnienia argumentów uzasadniających ocenę ww. dowodów.

Skarżący wniósł nadto o dopuszczenie dowodu z bezpośredniego przesłuchania świadka A. R.

Formułując powyższe zarzuty autor odwołania wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie obwinionego za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 137 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze w postaci uchybienia godności urzędu i wymierzenie mu za popełnione przewinienie kary dyscyplinarnej nagany na podstawie art. 142 § 1 pkt 2 ustawy Prawo o prokuraturze.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla r. okręgu regionalnego, wobec niezasadności podniesionych w nim zarzutów, nie mogło doprowadzić do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym.

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, iż Sąd Najwyższy ze wszech miar nie podziela stanowiska autora odwołania, iż dla oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania dyscyplinarnego winno mieć znaczenie zdarzenie z dnia 11 sierpnia 2018 r. Wyrażnego zaznaczenia wymaga, iż powyższe pozostaje bez znaczenia dla weryfikacji zachowania obwinionego w kontekście zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego jako w żadnej mierze niepozostające w związku przyczynowo-skutkowym z działaniem obwinionego. Przedmiotem wartościowania w kontekście uchybienia godności zawodu jest zachowanie obwinionego związane z prowadzeniem przez niego nadzoru nad dochodzeniem o sygn. [...] oraz decyzje

podejmowane przez niego w konkretnym przedziale czasowym, oparte na posiadanym przez obwinionego zasobie informacyjnym i przez pryzmat takowych kryteriów winno się dokonywać oceny jego postępowania.

Zdaniem Sądu Najwyższego sąd *meriti* dokonał prawidłowej oceny warstwy dowodowej i w pełni słusznie uznał, że zachowanie obwinionego nie wypełnia znamiona deliktu dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu prokuratora, a powyższą analizę poczynił zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k.

W pierwszej kolejności uwagę zwraca przyjęta kwalifikacja prawna czynu, która wskazuje, iż zachowanie obwinionego, *stricto* związane z wykonywanymi w toku nadzoru nad dochodzeniem czynnościami służbowymi, zostało uznane za uchybienie godności urzędu, a nie oczywiste i rażące naruszenie prawa. Powyższy zabieg wskazuje niejako, iż sam oskarżyciel nie dostrzega w zachowaniu obwinionego naruszeń o nasileniu osiagającym poziom rażącej obrazy prawa w zakresie wykonywania obowiązków prokuratorskich, usiłując jednak dokonać ich kwalifikacji jako nieliczących z godnością urzędu prokuratorskiego. Wprawdzie działania prokuratora związane z podejmowanymi czynnościami służbowymi zasadniczo może stanowić uchybienie godności urzędu prokuratorskiego, jednakże ma to miejsce jedynie wówczas, gdy „prokurator dla osiągnięcia innych celów niż te dotyczące prowadzonego postępowania, określone ustawą procesową, z pełną świadomością nadużyje przysługujących mu praw, podejmując czynności procesowe – może nawet w sposób formalnie dozwolony, ale instrumentalnie rażąco niesumienne, ignorując przy tym zarówno ich aktualną merytoryczną potrzebę i podstawę dowodową, jak i ich niekorzystne następstwa dla osób, których one bezpośrednio dotyczą, a także w sposobie społecznego postrzegania prokuratury jako instytucji stojącej na straży praworządności (zob. A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny [w:] A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2021, art. 137).

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyklucza natomiast przyjęcie, iż zachowanie obwinionego związane z prowadzonym nadzorem nad dochodzeniem stanowiło świadome nadużycie przysługujących mu praw, jak również nie daje podstaw do przyjęcia, że podejmowane przez niego

czynności miały charakter instrumentalny, rażąco niesumienny czy też lekceważący, co uniemożliwia aprobatę forsowanego przez skarżącego poglądu o uchybieniu przez obwinionego godności urzędu. Niedostatecznie sumienne czy też niewystarczająco wnikliwe prowadzenie nadzoru nad postępowaniem w żadnej mierze nie przesądza bowiem o powyższym naruszeniu i doprowadza do nieakceptowalnej i wadliwej u podstaw tezy, iż niemal każda prokuratorska czynność, która nie jawi się w danej perspektywie jako trafna bądź wykonana w sposób wzorcowy, czy też stanowiąca przykład niemal doskonałego ich zrealizowania, winna zostać uznana za naruszenie godności urzędu prokuratorskiego. Judykatura w sposób jednoznaczny wskazuje bowiem, iż czynności służbowe, które mogą zostać uznane za doprowadzające do takiego skutku, sprowadzają się do działań traktujących powierzony urząd w sposób instrumentalny i wypaczający ich cel oraz istotę. Weryfikacja podejmowanych działań przez obwinionego w żadnej mierze nie pozwala na powzięcie przekonania, iż zachowaniu obwinionego można powyższe cechy przypisać.

Wskazać należy, iż obwiniony, będący wówczas asesorem, po otrzymaniu w dniu 22 maja 2018 r. akt sprawy o sygn. [...] i zapoznaniu się z powyższymi materiałami, niezwłocznie zastosował wobec K. M. środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji połączony z zakazem kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonych, w tym A. R. i E. R. Zastosowany środek zapobiegawczy, niewątpliwie adekwatny przy przestępstwie groźby, był zgodny z wnioskiem prowadzącej dochodzenie Policji, zaaprobowany przez Prokuratora Rejonowego zgodnie z wymogiem § 68a Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1115) i doręczony stronom postępowania przygotowawczego. Prokurator nie dopuścił się jakiegokolwiek zwłoki i podjął decyzję zaakceptowaną przez nadzorujących, która - w kontekście przedmiotu prowadzonego postępowania (groźba karalna) i zaoferowanego w tym zakresie materiału dowodowego - w momencie jej podejmowania była w pełni prawidłowa.

Słusznie sąd *meriti* zauważył następnie, iż to Komenda Miejsca Policji w K. stanowiła jednostkę zobowiązaną do gromadzenia oraz weryfikacja dowodów,

przeprowadzania w sprawie niezbędnych czynności procesowych, a także bieżącej oceny konieczności stosowania lub zmiany zastosowanych środków zapobiegawczych i weryfikacji skuteczności ich realizacji. Komenda Miejska Policji w K. posiadała nadto wiedzę na temat dalszych niewłaściwych zachowań K. M., dokonywanych zgłoszeń i interwencji, nieskutecznym doprowadzeniu podejrzanego do szpitala psychiatrycznego w dniu 26 lipca 2018 r., o czym nie poinformowała obwinionego, jak również nie sygnalizowała konieczności rozważenia zmiany środka zapobiegawczego na surowszy środek izolacyjny, do czego była niewątpliwie obowiązana mocą § 92 ust. 7 oraz § 93 Wytucznych Komendanta Głównego Policji Nr [...] z dnia [...] 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów. Obwiniony, posiadając informację o przymusowym umieszczeniu podejrzanego w szpitalu psychiatrycznym niezwłocznie po doprowadzeniu do Prokuratury, zasadnie nie widział potrzeby modyfikacji stosowanych środków zapobiegawczych, gdyż podejrzany zostałby faktycznie odizolowany od pokrzywdzonych i brak było niezwłocznej potrzeby formułowania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Zaznaczenia wymaga, iż powyższą decyzję podjął nie będąc poinformowany przez policję, iż podejrzany nie został przyjęty do szpitala i przebywał na wolności od dnia 26 lipca 2018 r. do 11 sierpnia 2018 r. Skarżący pomija przy tym kwestię, iż pokrzywdzona E. R., mimo orzeczonego wobec oskarżonego zakazu zbliżania się do niej, podejmowała dalszą aktywność w zakresie ich dalszej relacji. Sposób jej postępowania pozostaje natomiast poza sferą decyzji obwinionego.

Choć sposób nadzorowania przez ówczesnego asesora P. M. postępowania sygn. [...] nie był pozbawiony wad, to nie sposób uznać zatem, iż obwiniony w toku prowadzonego nadzoru nad dochodzeniem dopuścił się czy to rażąco powierzchownego sposobu prowadzenia postępowania, czy też rażąco powierzchownej weryfikacji przesłanek uzasadniających niezwłoczną zmianę zastosowanego względem podejrzanego K. M. środka zapobiegawczego.

Sąd a quo trafnie ocenił nadto zachowanie obwinionego w zakresie „zlekceważenia pokrzywdzonej”, gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, iż asesor P. M. zignorował bądź zbył A. R. i nie podjął żadnych działań

w tym zakresie, jak również przeczy tezie, że nie zlecił jakichkolwiek czynności w zakresie weryfikacji złożonego przez nią wniosku. Podczas spotkania z nią w budynku prokuratury w dniu 25 maja 2018 r., a zatem zaledwie trzy dni po wydanym postanowieniu o zastosowaniu środków zapobiegawczych, przyjął pokrzywdzoną na osobistą, 40 minutową rozmowę, która pozwoliła pokrzywdzonej rzeczowo przedstawić swoje obawy i wnioski, a następnie zasugerował złożenie przez nią wniosku i niezwłocznie polecił funkcjonariuszom policji ponowne jej przesłuchanie, zlecając tym samym niezbędną czynność procesową. Przeprowadzenie czynności przesłuchania przez funkcjonariuszy policji nie sposób natomiast oceniać w kategorii rażącej niesumienności, szczególnie w sytuacji niepowołania przez pokrzywdzoną konkretnych argumentów, które w trzecim wówczas dniu po zastosowaniu środków wolnościowych miałyby uzasadniać konieczności wnioskowania o surowszy środek zapobiegawczy. Zauważyć przy tym należy, iż to Komenda Miejsca Policji w K., stanowiąca właściwą jednostkę do weryfikowania czy to skuteczności stawiennictwa podejrzanego na dozór, czy też sygnalizowania ewentualnego przez niego naruszania nałożonych zakazów, a także popełnienia przez K. M. kolejnych czynów zagrażających pokrzywdzonym. Nie sposób przyjąć zatem, iż niewskazanie przez obwinionego prokuratora innych czynności niejako automatycznie zwalniało uprzednio wspomniany organ z obowiązku z podjęcia ich z urzędu.

Wyraźnego zaznaczenia wymaga, iż ocena zachowania asesora P. M. w zakresie objętym zarzutem odnosić się może jedynie do okoliczności co do których asesor w sposób bezsporny wiedział i w tym zakresie mógł czy też powinien był podejmować działania w ramach sprawowanego nadzoru. Co do sposobu wypowiedzi obwinionego podczas spotkania z pokrzywdzoną zgodzić należy się z sądem I instancji, iż A. R. zastrzeżenia w tym zakresie zaczęła zgłaszać dopiero po śmierci córki, natomiast wcześniej nie domagała się rozmowy z przełożonym asesora, nie sygnalizowała w tym zakresie uwag czy nieprawidłowości, jak również nie złożyła na niego jakiegokolwiek skargi i nie podnosiła w stosunku do niego w tym zakresie uwag podczas kolejnych czynności podejmowanych przez funkcjonariuszy Policji. Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, iż mimo toczącego się w toku trwającej asesury obwinionego postępowania dyscyplinarnego, wnikliwa weryfikacja jego kandydatury skutkowałą mianowaniem go na urząd prokuratorski.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również drugi z podnoszonych zarzutów. W pierwszej kolejności wskazać należy na wadliwą powyższego konstrukcję, gdyż nieprawidłowe jest równoczesne stawianie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., które to przepisy, co do zasady, mają charakter rozłączny. Wskazać bowiem należy, iż „nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy przepisów art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., gdyż zarzut z art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. Można o nim mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób pełny i wyczerpujący oraz poddania ocenie wszystkich tych dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., nadal pozostają wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonych” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 maja 2017 r., II KK 18/17, LEX nr 2311295). Zaznaczenia wymaga przy tym, że wątpliwości, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k., odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie dotyczą natomiast problemów w zakresie oceny dowodów, gdyż analiza materiału dowodowego nie może poprzestać jedynie na wskazaniu samej rozbieżności między zgromadzonymi dowodami.

Niezależnie od powyższego błędu redakcyjnego wskazać należy, iż w przekonaniu Sądu Najwyższego na kanwie rozpoznawanej sprawy doszło do prawidłowego zastosowania przez sąd *meriti* instytucji określonej w art. 5 § 2 k.p.k., stanowiącej - wobec rangi konstytucyjnej - naczelną zasadę procesu, gdyż mimo przeprowadzenia oceny zebranych w sprawie dowodów, w sposób zgodny z wymogami art. 7 k.p.k., pozostały nie dające się usunąć wątpliwości, które należało tłumaczyć na korzyść obwinionego. Brak możliwości rozwiania wątpliwości ma bowiem charakter rzeczywisty i obiektywny, tj. mimo wykorzystania wszelkich możliwości dowodowych i ocennych, nie jest możliwe dokonanie ustaleń w oparciu o reguły zawarte w art. 7 k.p.k.

W ocenie Sądu Najwyższego sąd *a quo* nie uchybił uprzednio wspomnianej zasadzie, rozstrzygając niedające się usunąć wątpliwości zgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. stwierdzając bowiem zaistnienie okoliczności, którym należało przypisać charakter nieusuwalnych, tj. nieformalnego, telefonicznego informowania ówczesnego asesora P. M. o uchyleniu się przez K. M.

od stawiennictwa na dozór i potrzebie rozważenia zmiany środka zapobiegawczego oraz sposobu zachowania i wypowiedzi obwinionego w czasie spotkania z A. R. w dniu 25 maja 2018 r., których nie sposób wyeliminować poprzez swobodną ocenę dowodów. Analiza warstwy dowodowej prowadzi do przekonania, iż brak jest w zgromadzonym materiale dowodowym, mimo jego obszerności, podstaw do twierdzenia, iż prokurator otrzymywał informacje o nieskuteczności stosowanych wobec K. M. środków zapobiegawczych oraz zaistnieniu nowych okoliczności uzasadniających rozważenie zaostrezenia tych środków, jak również dowodów potwierdzających nieprawidłowe zachowanie względem pokrzywdzonej.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut dotyczący zaniechania przez sąd I instancji przedstawienia w treści uzasadnienia „pogłębionej” argumentacji uzasadniającej dokonaną ocenę dowodów w postaci zeznań A. R., wyjaśnień obwinionego oraz wyników przeprowadzonej konfrontacji z uwzględnieniem zachowania ww. podczas czynności. Lektura uzasadnienia sądu I instancji wskazuje bowiem, iż sąd *meriti* dokonał oceny powyższych dowodów i przedstawił w tym zakresie dostatecznie wyczerpującą argumentację, która odpowiada wymogom określonym w art. 424 § 1 k.p.k. Zauważyć nadto należy, iż brak jest wymogu, by pisemne motywy rozstrzygnięcia w sposób wyczerpujący przedstawiało wszelkie możliwe rozważania i przemyślenia sądu powzięte w trakcie narady nad orzeczeniem. Oczywistym jest nadto, iż jakość pisemnych motywów rozstrzygnięcia w żadne mierze nie przesądza o winie obwinionego.

Z powyższych zatem względów Sąd Najwyższy za zasadne uznał utrzymanie w mocy orzeczenia uniewinniającego.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 166 ustawy Prawo o prokuraturze, obciążając nimi Skarb Państwa.

[M. T.]

[ms]